

# Ciągle budzą sentyment - cieszyńskie tramwaje

Data publikacji: 10.10.2012 18:00

Cieszyńska linia tramwajowa to najkrótsza, licząca niespełna 2 km i zarazem najkrócej funkcjonująca linia tramwajowa w Monarchii Austro-Węgierskiej. Podział miasta na dwie części w 1920 roku sprawił, że linię tramwajową zamknięto.

□

Materialnych pamiątek po działającej zaledwie 10 lat, zlikwidowanej przeszło 90 lat temu linii tramwajowej w podzielonym granicą państwową mieście pozostało niewiele, jednak, gdy dobrze się rozejrzemy, nieliczne znajdziemy. Mowa choćby o starych (i nowych, nawiązujących do historii) pocztówkach czy opiewanym w piosence znanego barda Jaromira Nohawicy cieszyńskim tramwaju. To jemu także poświęcone było spotkanie, jakie 9 października zorganizowano w klubie „Nasz Kącik” Cieszyńskiego Ośrodka Kultury „Dom Narodowy”. Prelekcja była jedną z cyklu „Cieszyn jakiego już nie ma”, a swą ogromną wiedzą na temat historii cieszyńskiej linii tramwajowej z licznie zgromadzonymi słuchaczami podzielił się Maciej Dembiniok – pasjonat historii transportu szynowego na Ziemi Cieszyńskiej.

Wykład był tak ciekawy, że nawet ci, dla których nie starczyło miejsc siedzących i zasiedli na podłodze lub stali nie narzekali, a z zaciekawieniem słuchali. Dowiedzieli się między innymi, że ślady po cieszyńskiej linii tramwajowej można znaleźć jeszcze tu i ówdzie na terenie miasta. Trzeba tylko, miast pod nogi lub na poziom witryn na parterze, spojrzeć nieco w górę, na wyższe części elewacji budynków zlokalizowanych przy dawnej linii tramwajowej. Biegła ona od Wyższej Bramy, dokładnie od skrzyżowania z ulicą Bielską, przez Szersznika, Rynek, Głęboką, obecną Główną i Dworcową w obecnym Czeskim Cieszynie, do dworca kolejowego w obecnym Czeskim Cieszynie, wówczas głównego dworca w Cieszynie.

I tak na elewacjach przy ulicach Bielskiej i Szersznika, Głębokiej (na budynku Muzeum Drukarstwa) oraz na dworcu kolejowym w Czeskim Cieszynie możemy dostrzec rozety, pozostałości po elektrycznej sieci trakcyjnej. Zajezdnia natomiast mieściła się przy obecnej ulicy Dojazdowej, w odnowionym budynku, w którym działa obecnie introligatornia. Jest to też najbardziej widoczna obecnie w mieście pamiątka po linii tramwajowej, w roku 2010 z inicjatywy Energetyki Cieszyńskiej zainstalowano tam tabliczkę upamiętniającą to miejsce i cieszyńską linię tramwajową.

Pozostałości po linii tramwajowej znaleźć można także jeszcze w kilku innych miejscach w Cieszynie, jednak już nie w pierwotnej formie i zastosowaniu. Na przykład spacerując po Lasku miejskim Nad Puńcówką i idąc stamtąd pod Wałkę, przejdziemy po mostku zbudowanym w latach 30-tych XX wieku z... niepotrzebnych już wówczas szyn tramwajowych. W Muzeum Śląska Cieszyńskiego natomiast znajduje się fragment szyny znalezionej w 2006 roku podczas umacniania brzegów potoku Sarkandrowiec czy fragment słupa tramwajowego z okolic kościoła św. Jerzego. Jeden z mieszkańców odkrył także szyny, które zastosowano do zrobienia... ogrodzenia jednego z ogrodów na Bobrku. To one właśnie, jeśli plan się powiedzie, zostaną zainstalowane na cieszyńskim rynku ku upamiętnieniu cieszyńskiej linii tramwajowej. – *Chcemy, by szyny ułożone były dokładnie w takim rozstawie, jaki miała cieszyńska linia tramwajowa i biegły mniej więcej tak, jak ona przebiegała* – zdradza plany Maciej Dembiniok.

(beti)